

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręceniem do domu Mk. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 49—.

Cena pojedynczego numeru w Lwowie i na prowincji.

2 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 2 Mk. Nadstawki i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rekopisy nadsyłanych do redakcji.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Z zagadnień polityki zagranicznej.

Od podpisania w Wersalu w d. 28. czerwca 1920 traktatu pokojowego, będącego fundamentem niepodległości wskrzeszonej Polski, minął już przeszło rok. Czas ten powinien być kierownikiem polityki zagranicznej Polski wystarczyć do stworzenia systemu sojuszków, któreby był państwowy Rzeczypospolitej ułomności. W jakim kierunku powinna pójść polityka nasza, z jakimi państwami powinna wejść w przymierze, co do tego jedynie w tej mierze kompetentna władza, Sejm ustawodawczy, stanowczo i wyraźnie objawił swą wolę. Sejm ten bowiem na jednym z pierwszych swych posiedzeń uchwalił wezwać rząd do przedłożenia projektu sojuszu z państwami Koalicji, oraz do zawarcia z temi mocarstwami konwencji wojskowej. Uchwała w sprawie pierwszej zapadła jednoznacznie, w sprawie drugiej znaczna większość głosów.

W zagmatwanych i nieuporządkowanych stosunkach jednak, jakie panują w Polsce, wytworzył się stan taki, że co innego uchwała Sejm, a co innego myśli i robi rząd. Anomalia ta objawia się przede wszystkim w polityce zagranicznej, która niemal w całości uchylała się i uchyla z pod kontroli i decyzji Sejmu. Wskutek tego wprowadzić mówi się i pisze u nas o członkach koalicji państw zachodnich, jako o sprzymierzonych, wprowadzić od niektórych z tych państw obficie czerpie się broń i amunicję do walki z wrogami zewnętrznymi, formalnie jednak ten stan rzeczy nie został dotąd żadnym aktem państwowym stwierdzony, utrwalony i ulegalizowany.

Dlatego w naszej polityce zagranicznej przebiega się ciągle niejasność i chwiejność, każdy z kolejnych rządów, które dotąd mieliśmy, występuje z nowymi planami, czy też tylko zamysłami, które nie są z sobą skoordynowane i nie wykazują żadnej jasnej, świadomej twórczej myśli. Pod tym względem pozostaliśmy znacznie w tyle poza sztucznie powiększonymi, ale zawsze jeszcze wobec Polski, małemi Czechami, które nie tylko umiały przyjąć i w sposób dla siebie nader korzystny ukształtować oferty przychodzące z zewnątrz, ale nadto rozwinięły same śmiała inicjatywę, czego dowodem jest energiczna, chociaż na razie połowicznie tylko rezultatem uwieńczona polityka dr. Benesza w sprawie utworzenia t. zw. „małej ententy“.

Ścisłe rzecz biorąc, Polska nie ma wcale wolnej

reki co do ukształtowania swego stosunku do innych państw Europy, nie tylko ze względu na wspomnianą uchwałę Sejmu, ale także z innego powodu, który nas wiąże ze stanowiska prawa międzynarodowego. Polska bowiem, dzięki sukcesowi polityki Romana Dmowskiego i Komitetu Narodowego w Paryżu, została jako państwo „sprzymierzone i stowarzyszone“ dopuszczona do udziału w obradach konferencji pokojowej i w tym charakterze podpisała przez swych delegatów traktat wersalski.

Sejm zaś ustawą z dn. 31. lipca 1919 Nr. 35 Dz. ust. R. P. zatwierdził „traktat pokoju“ między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi a Niemcami, podpisany przez przedstawicieli Rzeczypospolitej na konferencji pokojowej w Paryżu, Ignacego J. Paderevskiego i Romana Dmowskiego, protokół podpisany przez tych samych przedstawicieli, oraz traktat między głównymi mocarstwami a Polską z daty 28. czerwca 1919 i upoważnił Naczelnika Państwa do ratyfikowania tych obydwu traktatów wraz z protokołem, co nastąpiło d. 1. września 1919.

Ponieważ zaś od czasu pojawienia się tych aktów prawno-państwowych nie zaszło ani prawnie ani faktycznie nic takiego, coby ich moc obowiązującą uchyliło, przeto charakter Polski jako Państwa „sprzymierzonego, skojarzonego z głównymi mocarstwami koalicji“ nie powinien ulegać wątpliwości. Niestety w praktyce charakter ten zacierał się i zaciera się coraz bardziej nie tylko w świadomości ogółu, ale nawet rządu, a złożyło się na to wiele przyczyn.

Przedewszystkiem traktat pomiędzy Polską a mocarstwami koalicji obejmował tylko te specjalne kwestie, które wyloniły się z zakończenia wojny światowej i zawarcia pokoju z Niemcami. Nie dotyczył zaś wcale całości kształtu tych zagadnień międzynarodowych, które w oparciu na przymierzu stosunku dwu państw między sobą, wymagają uregulowania. Nie obejmował między innymi konwencji wojskowej, która dotąd z żadnym z tych państw, nawet z najbliższą nam Francją, nie została wprowadzona w życie.

Powtórę w łonie samych państw koalicji nastąpił daleko idący rozłam głównie na tle stosunku do Niemiec i do sprawy wschodniej. Z jednej strony stanęła Anglia, Włochy, z drugiej Francja i Ameryka. Polska więc musi się zdecydować, do którego z tych obozów ma się zbliżyć, z którym z nich ma wejść w ścisłe przymierze, a z którym utrzymywać tylko zwyczajne stosunki nieobowiązującej przyjaźni.

Wreszcie szeregi poczynań naszego rządu wobec koalicji nacechowany był chwiejnością i brakiem zdecydowania, pewien zaś odłam naszej prasy, mianow-

cie jej strona lewa, objawiał aż nazbyt często wobec koalicji niechęć, jeśli nie nienawiść, pozorowaną niekorzystnie dla Polski decyzjami jej w sprawie Gdańska, Warmii i Mazowsza Pruskiego, Śląska Górnego i Cieszyńskiego oraz Galicji wschodniej.

W tych warunkach w opinii części społeczeństwa i niektórych sfer rządowych stosunek Polski do koalicji jest ciągle jeszcze zagadnieniem otwartym.

Wobec tego nie będzie rzeczą nieaktualną problemem naszej polityki zagranicznej poddać raz jeszcze przegładowi.

Teoretycznie rzecz biorąc, wylaniają się tu trzy zasadnicze możliwości: polityka wolnej ręki, sojusz z Niemcami i wogóle z blokiem antykoalicyjnym, a wreszcie z koalicją względnie z pewnymi państwami w skład jej wchodzącym.

Spróbujemy możliwości te kolejno omówić.

W. K.

Sprawa Górnego Śląska na konferencji ambasadorów.

Bytom. (PAT.) Niemieckie gazety G. Śląskie podają prywatną wiadomość, którą jednak należy traktować bardzo ostrożnie, następującej treści: Jak donoszą dzienniki paryskie należy uważać odwołanie gen. Leronda z G. Śląska za dokonane. Lloyd George ma zamiar oddać sporne kwestie do rozstrzygnięcia konferencji ambasadorów, która zajmie się zbadaniem przyczyn zamieszek francusko-angielskiego. L' Oeuvre zapytuje się na taki wynik sprawy jako na zwycięstwo rządu niemieckiego w kwestji G. Śląskiej.

Bytom. (PAT.) Dzisiejsza „Ost. D. Morgenpost“ podaje z Brukseli wiadomość, że rząd angielski i włoski miały zwrócić się do rządu francuskiego z propozycją równomiernego rozdziału na G. Śląsku koalicyjnych wojsk okupacyjnych. Rząd francuski prawdopodobnie na to się zgodzi. Donoszą także że kontrolorzy angielscy na G. Śląsku mają w roku bieżącym, lecz z powodu zasłanych wypadków przedłożyli oni równocześnie wnioski co do formalnego zarządu terenów debiscytowymi, które to wnioski mają być przedłożone Radzie Najwyższej.

Lyon. (PAT.) Konferencja ambasadorów zebrała się pod przewodnictwem Palelogoua we wtorek po poł. Generał Lerond miał na żądanie konferencji złożyć jej raport w sprawie zaistnienia na G. Śląsku, oraz przedstawić swoje uwagi o notach wysłanych przez rząd

Z dziejów kampanii żydowskiej przeciw Polsce.

Księciu Lubomirskiemu polskiemu ambasadorowi w Waszyngtonie, — w odpowiedzi na jego zaprzeczenie w sprawie prześladowań żydowskich w Polsce.

(Sprawozdanie Komisji wysłanej do Polski przez Sekretarza Stanu dla spraw zagranicznych w Wielkiej Brytanii.)

(Ciąg dalszy.)

Piąsk.

Zaburzenia w Piąsku (5 kwietnia 1919), przy których zabito 35 żydów, miały miejsce około 10 dni po odebraniu bolszewikom miasta przez wojska polskie. Komenda polska doznała dzień lub dwa dni przedtem niepowodzeń i była w stanie zdenerwowania z powodu oczekiwane ataku na miasto. Zdaje się, że dwu żołnierzy polskich, jeden nazwiskiem Kosak, obecnie w więzieniu za rabunek i drugi, który miał później zginąć na polu bitwy, zgłosiło się do władz wojskowych z tem, że wedle informacji ich, żydzi mają zamiar odbyć w sobotę zebrań bolszewickie w t. zw. domu ludowym, głównej siedzibie sjonistów.

Wypadki, które potem nastąpiły, wydają się tak nieprawdopodobne, że uważam za najstosowniejsze podać zeznania świadków.

Abraham Feinstein, prezydent sjonistycznego Stowarzyszenia współdzielczego zeznał, że około 28 marca otrzymał pismo z rządowego Związku Stowarzyszeń współdzielczych z pouczeniem, że byłoby

pożądaniem zjednoczyć się wszystkich stowarzyszeń współdzielczych miasta, i z wezwaniem do powzięcia decyzji do dnia 7 kwietnia. Pismo zawierało zarazem urzędowe zezwolenie na odbycie odnośnego zgromadzenia. Zgromadzenie odbyło się w sobotę 5 kwietnia; wzięło w niem udział około 150 osób, mężczyzn i kobiet. Jednocześnie oświadczone się za zjednoczeniem. P. Baruch Zuckermann, Amerykanin, przywiózł 50.000 Mk do rozdziału na Świąta. By omówić tę sprawę i zastanowić się nad sposobem rozdziału, część obecnych przeszła do sąsiedniego pokoju. W czasie tego, kilku chłopaków wpadło z wiadomością, że idą żołnierze, by brać żydów do robót przymusowych. Wobec tego wszyscy przeszli do wielkiej sali. Żołnierze wrzeszczeli, niektórzy z nich kradli jadło z bufetu. Feinstein uciekł do sklepu pewnego przyjaciela swego w parterze, szukając tam schronienia. Następnie skrył się Feinstein w magazynie Gottleiba w parterze, lecz tam odkryto go i postawiono przy nim żołnierza na straż. Słyszał strzały na górę. Gottlieb wyszedł po wodę, a wódcę opowiadał, że jakiś człowiek zabity leży na podwórzu. O godzinie 10-tej zjawił się jakiś oficer i oświadczył, że z pomocy aresztowanych rozstrzelano około 50 osób i że na niego przyjdzie kolej około 5-tej rano. O godz. 1:30 nad ranem zjawił się jakiś podoficer i dwóch żołnierzy, którzy odesłali straż. Obrabowali świadka i powiedzieli: Pójdiesz na komendę, czeka cię kula, bo na zgromadzeniu byli bolszewicy. Jeden z żołnierzy — polski podoficer — twierdził, że rozumie po żydowsku, że był w synagodze i słyszał, jak się żydzi zmiawiali przeciw Polakom, i jak jakiś młody człowiek mówił. „Zbierzmy się o 5-tej w domu ludowym“. Feinstein stwierdził, że to nieprawda, poczem żołnierz oświadczył mu, że za 150 rubli puści ich, a było ich około

5 osób w pokoju Gottleiba, następnie zgodził się za 50 rubli. Potem znalazłszy dwa portfele, wyjął z jednego 500, a z drugiego 600 rubli. Potem rzekł: „Jesteście wolni“.

Salomon Gittelman, nauczyciel, zeznał, że aresztowano go w domu ludowym około 5-tej popoł. Był on członkiem Stowarzyszenia współdzielczego i brał udział w Zgromadzeniu. Usłyszał strzał, poczem weszli żołnierze, mówiąc: Czegocście do nas strzelali? i kazali wszystkim stanąć z rękami do góry. Wszystkich rewidowano i bito. Broni nie znaleziono. Żołnierze kazali wszystkim wyjść, otoczyli ich i wzięli do komendy. Po drodze bito ich bez litości. Lekarz wojskowy, nazwiskiem Bakraba zatrzymał ich po drodze i pytał, co to wszystko znaczy, na co żołnierze odpowiedzieli, że żydzi do nich strzelali. Jeden z żołnierzy wystąpił z szeregu, mówiąc, że strzelali do niego i zranili go w głowę. Lekarz odezwał się: „Wszystkich żydów należałoby wystrzelać“. Po przybyciu pod komendę, zostawiono ich na ulicy i wszystkich obrabowano. Było przy tem obecnych kilku oficerów. Nie było żadnego śledztwa. Żołnierze wrócili z komendy i wzięli ich na rynek. Zamordowano ich około 60. Wszystkich postawiono pod murem. Było całkiem ciemno, więc żołnierze podjechali z motorem, mającym latarnię. Jakiś oficer podszedł, patrzył każdemu po kolei w twarz, przy czym kilku — w tem kobiety — odstawiono na bok. Reszcie oświadczone potem, że przyszli ich ostatnia chwila i że mogą się pomodlić. Skazańcy pod przewodnictwem nauczyciela odmówili głośno ostatnie modły za konających (muszę wspomnieć, że ci t. zw. bolszewicy, którzy głoszą negację religii, tak głośno odmawiali swe ostatnie modlitwy, że było ich słychać na całym rynku). Następnie oficer dał rozkaz strzału. Postacie pod murem upadły, poczem

niemiecki. Madsui, ambasador japoński obecny był po raz ostatni na zgromadzeniu. Paleologue wyraził głęboki żal z powodu jego odjazdu.

Przegląd polityczny.

Patryjotyzm P. S. L. „Wyzwolenie”

Stosunek duchowy do Ojczyzny kierowników P. S. L. „Wyzwolenie” ilustruje wymownie odezwa, wydana przez to stowarzyszenie w momencie nieszczęścia narodowego — w chwili, gdy fala bolszewicka zaczynała zalewać nasz kraj, grożąc mu zagładą. Obywatele z „Wyzwolenia” rozumieli tę chwilę po swojemu — jako sprzyjającą sposobność do wyciągnięcia takomych pazurów po cudze mienie.

Wielka i średnia własność ulega ruinie w falach napaźdu „panowie”, ratując życie przed hordami barbarzyńców wschodnich, muszą uciekać ze swoich gniazd rodzinnych — idealna sposobność do zagarnięcia ich mienia, którego niema kto bronić. A że fala napaźdu może się zachłysnąć Ojczyzna — mającysza o to — byle posłać ziemie, lasy i inne dobro „pańskie”.

I oto w obliczu inwazji bolszewickiej tepe mógł „patriotów” z pod znaku P. S. L. „Wyzwolenie” rodzą dokument następujący:

Jak widzimy, klęska napaźdu wroga zamiast wywołać chęć ponoszenia ofiar dla ratowania Ojczyzny obudziła tylko pożądliwość chłopską i miała być wyzyskana dla przyspieszenia reformy rolnej, pojętej w sposób swoisty — jako natychmiastowe zawładnięcie majątkami „panów”.

Pokój Europy zależy od konferencji w Rydze.

Morsea. (Radio). Z okazji otwarcia konferencji pokojowej w Rydze pisze „Westminster Gazette”, że pokój Europy i widoki ekonomicznego jej uzdrowienia zależą w bardzo znacznej mierze od wyników tych pertraktacji.

Sukcesy Wrangla.

Lyon. (PAT.) Wedle komunikatów Wrangla z 17, 18 i 19 bm, wojska jego kontynuując ofensywę, zajęły Patogi biorąc 1300 jeńców i 25 karabinów masz. W kierunku Aleksandrowska przekroczyła jego armia linię Gaidelberg(?) i Buszack przyczem wzięto 4100 jeńców. Dnia 18 bm, zajęła Orlehowo i Hulałpole.

Millerand wybrany przez Francję

Wersal. (Havas). Millerand wybrany został prezydentem republiki francuskiej 695 głosami na 895 głosujących.

Paryż. (Havas). Millerand otrzymał wczoraj liczne powirowania z okazji zgody swej na przyjęcie kandydatury „Temps” podała, że modyfikacje jakim ma ulec konstytucja będą dokonane wówczas dopiero, gdy okoliczności na to pozwolą a mianowicie, po wykonaniu najbardziej zasadniczych głównych reform, jak ich wymaga wewnętrzna sytuacja we Francji. Millerand

żołnierze podeszli i dobili leżących na ziemi. Reszta, która stała na uboczu, odprowadzono około godz. 10 do więzienia. Nie było przytem żadnego śledztwa i niczego im nie mówiono przed egzekucją. Nie dano im jeść. Siedemnaście osób umieszczano w jednym pokoju, a około 11^{1/2} przyprowadzono trzech dalszych. Ci opowiadali, że niejaki Glaubermann został zabity, lecz nie pod murem. Doszedłem do przekonania, że strzał, który słyszeli zbrani w klubie, dał w powietrze któryś z żołnierzy przed domem, by upozorować tem oskarżenie, że strzelano do żołnierzy i że ten strzał trafił przypadkowo Glaubermanna, który krył się w cieniu pod schodami wiodącymi do klubu. Pokazywano mi otwór wybity przez kulę. Przy tych bolszewikach nie znaleziono wcale broni.

Następnego dnia rano zjawił się jakiś podoficer, który spisał ich nazwiska, mówiąc: pokażemy wam, co się stało z waszymi przyjaciółmi. Dziewiętnastu więźniów wyprowadził jakiś żandarm i kilku żołnierzy na ementarz. Pokazano im świeży grób, dano im łopaty i kazano grób odkopać. Gdy się to stało, ustawiono ich wszystkich w rząd. Naprzeciw nich stanęli żołnierze z karabinami wymierzonymi na nich. Żandarm zapytał żołnierzy: gotowicie? W tej chwili jeden z więźniów, sędziwy nauczyciel, zaczął głośno modlić się: „Panie przebac swym sługom. W Twojej mocy ocalić nas nawet i teraz”. Ledwo wymówił te słowa, gdy jakiś starszy żandarm podszedł do żandarma komenderującego i szepnął mu coś. Ten kazał na to więźniom na nowo zasypać grób i odprowadzić ich do więzienia, skąd następnie Gittelmana wypuszczono. Dwaj z pomiędzy zabitych, byli to nauczyciele, koledzy świadka od 20 lat. Zdaje się, że pna Rabinowicz, która później była przesłuchiwaną, interweniowała na ich korzyść.

C. d. n.

jest zdania, że już obecnie tekst konstytucji w jego właściwej interpretacji daje prezydentowi republiki środki do skutecznego wpływania na bieg polityki zagr. i zabezpieczenie jej ciągłości. Millerand sądzi że już obecnie obowiązująca ustawa pozwala prezydentowi republiki brać udział w rokowaniach nad opracowywanymi traktatami, oraz osobiście kierować polityką zagr.

Niebezpieczeństwo moralne.

Warszawa, 21 września.

(Czk.) Sytuacja wewnętrzno-polityczna Polski nie jest bynajmniej bez chmur. Do dziś, mimo wszystko stanowimy wyspę względnego spokoju, otoczoną ze wszystkich prawie stron przez rwące morza rewolucyjnej i zarówno sąsiedztwo od wschodu jak i zachodu nie może nie wywrzeć wpływu na układ naszych wewnętrznych stosunków, bo przecież i u nas materiału palnego nie brak, a budowa państwa i jego urządzeń wewnętrznych nie postępuje w tak rażącym tempie i pożądanym kierunku, żeby stać się mogła pewnym hamulcem przeciw gwałtownym przewrotom. Nasze skrajne partie nie ukrywają się wcale z tem, że do takiego przewrotu dążą i czekają tylko końca wojny i zawarcia pokoju, żeby do ostatecznej rozprawy przystąpić. Jakiego rodzaju rozprawa ma być?

Niewątpliwie, że część partii skrajnych dąży do zbrojnego, gwałtownego przewrotu, mającego na celu uchwycenie władzy przez jedną tylko klasę narodu na wzór sąsiadów ze wschodu — dyktaturę proletariatu. Jak dalece te dążności mogą się rozwinąć, trudno oczywiście przesądzać; jednak mimo, iż w tę stronę należy zwracać baczną uwagę, to nie wydaje się zbyt prawdopodobne, by ten prąd zdołał ostatecznie zmobilizować poważne siły; natomiast prawdopodobniejsze jest, iż nasi rewolucyoniści zechcą swe cele osiągnąć sposobem bardziej gospodarskim, wypróbowanym w Austrii, do którego również chętnie, łatwiej w każdym razie niż do rewolucji, przyłożą rękę ich sąsiedzi ludowcy — mianowicie przy pomocy korupcji politycznej.

Sejm obecny nie jest lewicą na rękę — zbyt wiele w nim jest żywiołów ładu i porządku. Zamach na Sejm jest jednak rzeczą zbyt ryzykowną, lepiej więc jest stosować taktykę usuwania obecnego Sejmu na dalszy plan, chociażby przez odrzucanie w najważniejszych chwilach, a tymczasem mając aparat państwowy i fundusze skarbu w rękę, przygotować sobie wybory do nowego Sejmu w ten sposób, żeby w nim zupełnie zapanować i zrobić zeń posłuszne narzędzie swej polityki.

Tereny dawnego Królestwa i Wielkopolski wolno były dotychczas od tej strasznej plagi, dręczącej Galicję pod rządami stańczyków i przez nich popieranej — korupcji wyborczej. Rząd rosyjski nie mieszał się do wyborów do Dumy w Królestwie zarówno z braku interesu, jak i umiejętności, rząd niemiecki ograniczał się do presji na urzędników i osoby zależne; partie polskie prowadziły walkę wyborczą w tych dziedzinach czysto, bez uciekania się do nadużyć, a jeżeli nadużycia się zdarzały, to były to wypadki o osobnośności, piętnowane surowo przez opinię. W każdym razie o masowym kupowaniu głosów, głosowaniu niebotczyków itp. w dzielnicach tych mowy nie było i popularne w dawnej Galicji a wstrętne stworzenie, zwane hyeną wyborczą, było tam zupełnie nieznaną. Wybory dawały zawsze prawdziwy obraz nastroju mas i tak samo było z pierwszymi wyborami do Sejmu polskiego.

Otóż nad tym zdrowym i cennym przejawem życia publicznego zawisło niebezpieczeństwo. Otrzymałszy nową instytucję: „propagandę”, a instytucja ta ma wiele bardzo pieniędzy do rozporządzenia (według informacji „Myśli Niepodległej” 100 milionów marek) i kierownika, towarzysza Daszyńskiego, zaprawionego we wszelakich sztuczkach i sposobach austriacko-galicjijskich. Niema może obawy aby partia dziś rządząca uciekła się do tak jaskrawych sposobów gwałcenia opinii, jakimi operowali dawni starostowie austriaccy; społeczeństwo tutaj znalazłoby dość siły odpornej przeciwko takim praktykom i potrafiłoby należycie zaprotestować. Wielkie jednak jest niebezpieczeństwo, że tak jak w propagandzie zewnętrznej wszystkie placówki zostały przez tow. Daszyńskiego obsadzone ludźmi partyjnymi lub sympatykami, — tak samo akcja szumnie zwana propagandą wewnętrzną (trudno co prawda zrozumieć co ona ma propagować; społeczeństwo bynajmniej nie okazuje objawów upadku ducha — raczej sfery rządzące można o to posadzić) wprowadzona zostanie do agitacji na korzyść pewnych tylko partii, do stworzenia organizacji partyjnych, wyborczych po całym kraju. Ludzie stojący na czele tej propagandy wewnętrznej bynajmniej nie dają gwarancji działania bezpartyjnego, ogólnie narodowego. Sejm i opinia publiczna musi pilnie się tej propagandzie przypatrywać i baczyć, żeby z niej nie uczyniono aparatu korupcji partyjnej.

POLACY! PAMIETAJMY O PLEBISCYCIE GÓRNOŚLĄSKIM!

Dotki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 24 września.

Repertuar teatru miejskiego.

Piątek, 24 września o 7 wieczór „Papierowy kochanek”, 3 akty z prologiem.

Sobota, 25 września o 8³⁰ po południu „Ponad śnieg”, dramat.

W sobotę 25 września „Aida”.

— Nowy program Bagatell (sala Casino de Paris ul. Rejtana 3). Występy pierwszorzędných artystów polskich: Gierasiński, Michałowski, Staruszkiewicz, Neusser, Marek, dyr. Ochrymowicz, dyr. Wandyczowa, Czernańska, Noskowska, Kamińska, Gorka, Nadto jednodoktowa rewia pt. „Weźmy się do kupy”. Od 1 października br. gościnne występy E. Odrobińskiego.

— APOLLO. Dziś premiera w 6 aktach z prologiem „Dekameron” „Trzy noce miłosno Boccaccia”

— Dekoła zegaru. Wskazówki zegaru ratuszowego wniosły podobno do prezydium miasta podanie z prośbą o pozłoczenie ich. To co się obecnie zegarem na ratuszu nazywa względnie tylko zasługuje na tę nazwę. Z zegaru bowiem w użyciu znaleziono ma w sobie nasz zegar-nominat tylko to, że nie je, nie pije, tylko chodzi i biega. Natomiast ciekawości ócz ludzkich, choć mu to musi być przykro, nie nasycia, co zegary zazwyczaj robią. Na pozłoczenie pretensjonalnych wskazówek brak nam dość pieniędzy. Wiadomo, ile kosztuje pozłocenie pewnych głów, na które idą fundusze z tej samej ratuszowej kasy. Poprzestałmy więc chociaż na przewizorium: na wskazówkach malowanych. Tam, gdzie się toleruje w całym szeregu departamentów malowaną władzę, znieść można i takiż zegar. Ale wiedzieć, która godzina, trzeba w każdym razie już choćby dlatego, że z tych godzin jedna będzie ostatnią godziną podobnych porządków w mieście!

— „Kolo studentek” zarządania strony interesowanej, że pośredniczy w wyszukiwaniu lekcji i korepetytorek i prosi o nadsyłanie zgłoszeń pod adresem: Kolo studentek, Dom akademicki, ul. Łozińskiego 7. Osobiste zgłoszenia w piątek między g. 7—8.

— Z kroniki żałobnej, Stanisława Fischerring-Galecka, pasiorbica gen. Delegata Rządu zmarła w Krakowie w 19 roku życia. Pogrzeb odbył się w Krakowie 21 bm.

— Jedną z plag Lwowa są automobile ciężarowe, które pędząc z ogromną szybkością wstrząsają ścianami domów i słabsze z nich rysują. To samo było zeszłego roku i w Krakowie, ale prasa, publiczność i właściciele domów uzyskali rozporządzenie magistratu niepozwalające na szybką jazdę automobilem ciężarowym wogóle a na prawidłowe tylko w obrębie tych ulic, gdzie wstrząśnienie najmniej szkodzi domom. Czyż nie byłoby to możliwym i we Lwowie?

— Zamachy samobójcze, Marja F., licząca lat 28, w mieszkaniu swem przy placu Unii Brzeskiej 7, próbowała otruć się jodyną, zaś przy ul. Kopernika 56, K. Z. licząca lat 38, wdowa, otrula się tyseformem.

— Okradzeni. Panu Leonowi Bereznickiemu skradziono w tramwaju „LD.” portfel, zawierający trzy banknoty po 5000 mk. i kilkadziesiąt marek w drobnych banknotach. — „LD.” p. Aleksandrowi Kulczyckiemu kieszonkowiec przebrany w mundur wojskowy skradł złoty zegarek „Omega” z łańcuszkiem. Szkoda wynosi 15.000 mk.

— Urząd pocztowy Glinna k. Lwowa z 1 października 1920 przemienił się na agencję pocztową i przydzielił się do Urzędu pocztowego Nawarja, jako urzędu zbiorczego. Z powodu tej przemiany okręg pocztowy nie ulega zmianie.

Zaproszenie

na posiedzenie Rady Nadzorczej Stowarzyszenia rolniczo-handlowego Związku Chrześcijańskich Dzierżawców na południowo-wschodnich Kresach Polski we Lwowie, które się odbędzie dnia 2 października 1920 o godzinie 10 przedpołudniem w budynku Towarzystwa gospodarczego przy ul. Kopernika 1. 20, III pt.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie ostatniego protokołu,
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności,
3. Wnioski Prezesa Rady Nadzorczej w sprawie dalszego prowadzenia Stowarzyszenia rolniczo-handl.
4. Wnioski członków.

Lwów, dnia 22 września 1920.

5316

Leopold Korzonny
prezes.

Kolo dramatyczne Sokoła II.

wystawi w niedzielę dnia 26 września b. r. na wieczór inauguracyjny sztukę ze śpiewami i tańcami p. t.

„Ojcowizna”

Początek przedstawienia o godzinie 7, koniec o 10-tej wieczór.

5325

Zarząd Seminarjum gospodarczego w Snopkowie pod Lwowem uwiadamia, że wpisy do Seminarjum kończą się 10/10 — Nauka rozpocznie się 15/10. Zarząd uczenic 14-go. Warunki przesyła Zarząd odwrotnie. Adres: Lwów — Snopków. 5311

Wiadomości telegraficzne.

POŚWIĘCENIE POCIĄGU SANITARNEGO.

Poznań. (PAT.) Dniś rano dokonał kardynał Dabnor poświęcenia pociągu sanitarnego, ufundowanego przez poznańskie organizacje przemysłowe, handlowe i bankowe.

SZEF KANCELARJI CYWILNEJ NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.) P. Car, szef kancelarii cywilnej Nac. Państwa wezwany przez Naczelnika Państwa z urlozu, gdzie pełnił służbę w charakterze ochotnika, powrócił i objął urzędowanie.

DELEGAT POLSKI Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Z ramienia Koła polskiego przy konstytuancji gdańskiej, mają wyjechać do Paryża dr. Panecki i mec. Langowski. W razie gdyby rząd polski zdecydował, że wyjechać ma tylko jeden członek, wówczas wyjedzie mec. Langowski. Z ramienia gdańskiej Rady ludowej wyznaczony jest poseł Kubaś, a z ramienia polskiego związku zawodowego Jedzabski i Kuhnert.

W SPRAWIE NAWIĄZANIA STOSUNKÓW KOLEJ.

Praga. (PAT.) „Czas” donosi, że od 29 września b. r. do 2 października toczyć się będą w Pradze rokowania delegatów czesko-słowackich, polskich, rumuńskich, austriackich, niemieckich i węgierskich w sprawie nawiązania nowych stosunków kolejowych.

D' ANNUNZIO PREZYDENTEM RJEKI.

Poldhu. (PAT.) Według wiadomości z Quarnero wybrany został D' Annunzio prezydentem Rieki i przyjął również tę funkcję ministra spraw zagranicznych.

ROZRUCHY W RZYMIU.

Berlin. (B. K.) „Tageblatt” donosi z Rzymu: Bezdomni pociągnięci przykładem obsadzenia przez robotników fabryk, pozajmowali samowolnie niezamieszkałe mieszkania i domy będące w budowie. Tamże wstrząsnął również to wille „Albanji” i wywiesił na niej czerwony chorągiew. Policja usunęła intruzów i aresztowała 20 osób.

UZNANIE WĘGIER PRZEZ FINLANDJĘ.

Budapeszt. (Węg. B. P.) donosi, że przedstawiciel rządu fińskiego w Kopenhadze zjawił się dnia 21 bm. b. przedstawiciela Węgier i wręczył mu notę rządu fińskiego uznającą królestwo Węgier jako niepodległe i samostatne państwo.

TRUDNOŚCI FINANSOWE NIEMIEC.

Nauen. (PAT.) Dr. Urbig, członek niemieckiej komisji finansowej na konferencji w Brukseli zaznaczył w rozmowie z berlińskimi dziennikarzami, że głównym żądaniem delegacji będzie uzasadnienie przekonania, iż z powodu obecnego położenia niemożliwe jest iść naprzód. Stanowisko niemieckie na konferencji jest niezmiernie utrudnione przez zupełne izolowanie niemieckich interesów i przez ciężary nie do zniesienia, wypływające z traktatu wersalskiego. Traktatu tego jednak nie będzie można omawiać w Brukseli. Niemieckie trudności finansowe pochodzą z długu Rzeszy, wynoszącego ponad 230 miliardów, i płatniczych środków obiegowych, wynoszących 70 miliardów. Odbudowa Niemiec nie może nastąpić bez zwrotu niemieckich majątków, leżących w państwach sprzymierzonych, jak również bez zmiany ogólnego gospodarstwa, co da się osiągnąć tylko przez zmianę traktatu wersalskiego. Do tych trudności dołącza się zadanie odškodowania wojennego, którego wysokości jeszcze nie ustalono a które wisi jak miecz Damoklesa nad gospodarzem życiem Niemiec.

ROKOWANIA NIEMIECKICH PARTJI POLITYCZNYCH.

Nauen. (PAT.) Oficjalne rokowania pomiędzy partiami rządowymi a socjalistami większości, doprowadziły do porozumienia. Socjaliści większości oświadczyli się za ponownym wstąpieniem w najkrytyczniejszym czasie do rządu. Za przekształcenie bloku rządowego zrzekli się nowych wyborów i zgodzili się na dobrowolną neutralność aż do najbliższej wiosny. Według informacji „Vossische Ztg.” wybór nowego prezydenta Rzeszy ma być odroczony aż do wiosny, ponieważ Ebert ma w patriach miesięcznikach wiele sympatii, a żadna partja nie przedstawia chwilowo swojego kandydata.

NOWY AMBASADOR.

Libawa. (PAT.) Lotewskie biuro prasowe w Rydze donosi: Wesmens, dawniejszy prezes lotewskiej

delegacji pokojowej został mianowany ambasadorem Lotwy w sowieckiej Rosji.

KONFLIKT MIĘDZY STRONNICTW. W PRADZE.

Praga. (PAT.) Konflikt między lewicą a prawicą ujawnia się w dalszym ciągu w ostrej polemice prasowej. Prawica soc. demokratyczna oczekuje w najbliższym czasie odpowiedzi na ultimatum postawione komunistom w sprawie ustąpienia z budynku „Prawa Lidu”. Prawica ma zamiar podjąć kroki zmierzające do załatwienia tej sprawy. O ile zamłary pokojowego załatwienia nie dojdą do skutku, użyje prawica wszelkich środków w celu odebrania z powrotem gmachu „Prawa Lidu”.

Kopenhaga. (PAT.) Z Helsingforsu donoszą o pojawieniu się w Rosji fałszywych rubli carskich, masowo fabrykowanych przez sowiety.

Praga. (PAT.) „Czas” donosi, że podwyższone będzie cło importowe od samochodów oraz maszyn do szycia, wyrobów ledwabnych itd.

Lyon. (PAT.) Rıza pasza byłby turecki minister wojny, który od szeregu lat przebywał w Nicei, zmarł we wtorek przeżywszy 86 lat.

Witos w podróży inspekcyjnej.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę 19 b. m. udał się premier Witos w towarzystwie szefa sekcji Studzińskiego i pp. Wasilewskiego i Woźnickiego z Rypina do Torunia, a stąd do Chełmży, gdzie zwiedzono fabrykę cukru. Na granicy powiatu Chełmińskiego przed starostwem oczekiwały prezydenta ministrów liczne delegacje, władze cywilne i wojskowe, rzesze rzemieślnicze, młodzież szkolna i kilka tysięcy ludności, wznoszącej entuzjastyczne okrzyki. Kompania honorowa prezentowała broń, a orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Imieniem powiatu przemówił starosta Osowski, witając prezydenta. W starostwie witali prezydenta burmistrz miasta i dyrektor szkoły Ryjewicz. Mówcy przedstawili także postulat miasta i szkolnictwa. Prezydent ministrów odpowiadając na powitanie odrzekł, że obowiązek, który spada na rząd i społeczeństwo, jest ciężki, ale konieczny. Rozumiejąc to, wszystkie warstwy społeczne złączyły się i utworzyły front wspólny, jako jeden wzniosły czyi narodu. Następnie prezydent poruszył sprawę pokoju i zapewnił, że rząd ani na chwilę dłużej nie będzie prowadził wojny, niż tego rzeczywiste potrzeby wymaga, a po zawarciu pokoju przystąpi rząd do pracy mającej na celu utrwalenie tytu państwowego. Prezydent wierzy, że wspólny chrzest krwi, jaki Polacy wszystkich dzielnic przeszli, będzie podwaliną pod silną Polskę, od Karpat do Bałtyku. Następnie pan prezydent ministrów zapoznał się z członkami deputacji i informował się w rozmowie z nimi o stosunkach powiatu chełmińskiego.

Wśród rozmów podniesiono, że w powiecie chełmińskim polska własność stanowi zaledwie 3 proc. ogólnej wielkości własności. Potem udano się na zwiedzanie miasta, zaczynając od starożytnego ratusza. Zwiedzono kościół parafjalny, lecznicę powiatową, klasztor, w którym mieści się zakład S. S. Miłosierdzia Wincentego a Paulo dla opieki nad starcami, przytułek dla niemowląt i t. d.

Wzruszającym był moment, gdy z pośród starców wystąpił 76-letni powstaniec z r. 1863, nazwiskiem Mackensen (powinowaty generała pruskiego) i z radością, że dożył chwili, iż widzi przed sobą prezydenta wolnej Rzeczypospolitej, ucałować chciał ręce prezydenta. Utracił on nogę w bitwie pod Włocławkiem. W dalszym ciągu zwiedził prezydent w towarzystwie gen. Bijaka centralną szkołę dla obchodzenia się z karabinami maszynowymi i tu informował się o stanie żołnierzy i potrzebach armji. Po południu udał się premier do sąsiedniego powiatu Świecia, przeprawiając się przez Wisłę. Na drugim brzegu oczekiwał przybycia gościa starosta z członkami Sejmiku.

Gdy samochód z prezydentem przybył do Świecia, urządzono przed starostwem serdeczną owację. Zebrały się tysiączne tłumy. Ze stopnia gmachu starostwa przemówił do prezydenta starosta Wojnowski, następnie proboszcz miejscowy Konezzer i burmistrz miasta Neuman, poczem 9-letnia córeczka burmistrza wyłosiła wiersz powitalny, rzucając kwiaty. Na powitania, wśród których wyrażono także postulat powiatu, odpowiedział prezydent Witos przemówieniem, w którym podniósł, że gdy jarzmo austriackie, but pruski i nahałka rosyjska zostały z Polski usunięte, Polacy zdać sobie muszą sprawę, że złączeni b. oni muszą wszelkich zakątków, bez względu, jak się te zakątki nazywają i gdzie leżą. Jedną dzielnicą nie jest w stanie sprostać zadaniom i tylko zjednoczona Ojczyzna zdoła się oprzeć naporowi wroga. Jedność narodu, która objawiła się dotychczas w walce ku obronie, uwydatnić się musi w jedności przy pracy. Prezydent przyjął następnie reprezentantów wydziału powiatowego, zjednoczenia narodowego robotników, komitetu obrony narodowej, kupiectwa i t. d. Następnie zwiedził prezydent bogato udekorowane miasto, oraz wojewódzki zakład dla umyślowo chorych.

Późną nocą wylechał prezydent ministrów ze Świecia do Warszawy. Podkreślić należy, że we

wszystkich miejscowościach, które prezydent zwiedził na Pomorzu, przebiegało się w przemówieniach s. lne dążenie do jedności i zgodne potępienie wszelkiej myśli separatystycznej.

Z ostatniej chwili

Przyjazd premiera Witos do Lwowa. Premier Witos przyjedzie do Lwowa w niedzielę rano, skąd wraz z gen. Delegatem dr. K. Galeckim udaje się do wschodnich powiatów Małopolski, uwolnionych świeżo z pod inwazji bolszewickiej.

Z ruchu wydawniczego.

Dr. Antoni Peretiatkiewicz.

(prof. Uniw. poznańskiego): „Państwo współczesne” wydanie trzecie z dodatkiem.

Ustrój polityczny Stanów Zjednoczonych 1920 Poznań, M. Niemcewicz str. 64.

(im.) Jestto dziełko oparte przeważnie na metodzie porównawczej co umożliwiło autorowi uczynić je bardzo pożyteczną i dla szerokiej kół inteligencji przeznaczoną publikacją. Prof. Peretiatkiewicz rozpatruje poszczególne formy ustroju państwowych od państwa klasycznego zaczynając, kończąc zaś na określeniu i scharakteryzowaniu współczesnych zasad liberalno-demokratycznych. Obszernie wyłożono również znaczenie ustroju parlamentarnego i jego ewolucję oraz teorię podziału władz, rozwinięta przez Montesquieu.

Ogólny szemat rozprawy prof. Peretiatkiewicza jest następujący: 1. Pojęcie państwa, 2. Absolutyzm i konstytucjonalizm, 3. Ustrój parlamentarny, 4. Prawa wolnościowe, 5. Funkcje państwowe, 6. Federacja, autonomia, samorząd.

Ponadto dołączył jeszcze autor krótką charakterystykę ustroju politycznego Stanów Zjednoczonych z uwzględnieniem momentów historycznego rozwoju najważniejszych punktów konstytucji amerykańskiej.

Pod nakazem chwili.

Komisja poborowa M. O. A. O.

dla wszystkich rodzajów broni urządzone w koszarach przy ul. Zamarynowskiej 7, l. p. na prawo. DOWÓDZTWO M. O. A. O. mieści się obecnie przy placu Smolki 3, 4 p.

Obywatelu polski!

Czy wyobrażasz sobie, jak w polu niedalekim między perłami rosy przejrzystej w złocie słonecznych promieni, rubinem krwawym sączy się krew żołnierza?

Czy uświadomiłeś sobie za co — za kogo sączą się krwawe rubiny podobne do tych, które skamieniałe tkwią w twych pierścieniach?

Czyś pomyślał kiedy o młode młodych ciał i dusz — które tam naksztalt muru obronnego zastąpią cię przed pięścią najeźdźcy dzikiego, który w proch zniszczyć chce dom Twój — kochanych Twoich i Ciebie? Czy nie masz ochoty na szalę zwycięstwa i pokoju rzucić wszystko, co posiadasz?

O! Jeżeli takich porywów nie masz, nie apelujemy do Ciebie, odrzuć odezwę i wróć do zabaw i pieśni, które powinny mieć nutę pieśni niewolnika. Nie polskie w Tobie serce i obcym jesteś na ziemi naszej.

Ale, jeżeli bije w Tobie człowiecze serce umiłowania pełne — to słuchaj — oddaj cokolwiek możesz Polsce — zrzuć perły — pierścienie — ozdoby. Matka ci choruje z braków — Ty w złocie chodzić nie możesz, bez piętna hańby.

Dziś tają ozdoba, którą się dawniej szczyliłeś — wstyd ci przynosi. Kamienie w uszach i na palcach świadczą o skamienieniu serca — a błysk złota nie odpowiada ciemnocie umysłu, który w chwili, gdy okryje tonie, leczy tobołki.

Niech słowo to będzie ostatniem — niech padnie jak ostrze klingi między obywateli Polaków i obcych samolubów.

Niech nie zostanie nikt — kto byłby winien śmierci wolności! Nie będziemy mówić o tem, że Skarb Państwa, to skarb nasz — to koniec paskarstwa, drożyzny, płacenia procentów pijawczym rękom obcych. O tem wie każdy.

Więc razem dźwigniemy wspólnie ciężar. Na frontie ramię przy ramieniu, za frontem grosz do grosza.

Ozeka na Ciebie Obywatelu i Obywatelko Polski — pożyczka państwowa i zbiórka złota i srebra. Nie dajcie czekać — teraz jest właśnie czas!

Czas walki — nadsiei i zwycięstwa! Zbiórkę złota i srebra, oraz asekurację pożyczkową prowadzi Narodowa Organizacja Kobiet w Lwowie — ulica Ossolińskich 11.

Dział ekonomiczny.

× **Bilans handlu z bolszewikami.** Tak zwany handel wymienny między Estonią a Rosją sowiecką dał dotychczas następujące wyniki: Import z Rosji artykułów pierwszej potrzeby przedstawia wartość 10 milionów marek estońskich, wywóz do Rosji maszyn, papieru i produktów chemicznych wynosi 432 miliony marek estońskich. Sfery handlowe estońskie zastanawiają się poważnie nad tym bilansem, bowiem ta rażąca niewspółmierność między importem i eksportem powoduje w Estonii zatrważający wzrost drożyzny.

× **Handel angielsko-bolszewicki.** Przedstawiciel Rosji zowieckiej Krasin podpisał pierwszy kontrakt z fabrykami w York Shire na dostawę do Rosji sukna za sumę miliona funtów szterlingów. Dwa towarzystwa handlowe świeżo zarejestrowane jako angielskie, lecz pozostające w stosunkach z Litwinowem, zawarły szereg kontraktów najmu biur położonych przy ulicy Kingswey.

× **Odkrycie w dziedzinie kultury zboża.** Komitet francuski departamentu zboża w Grenobli zainteresował się ciekawym odkryciem w dziedzinie kultury zboża.

Jeden z rolników francuskich wpadł na pomysł sypiarowania specjalnego płynu używającego, w którym moczył nasiona zboża. Nasiona te, wrzucone nawet do niezbyt uprawnej ziemi, wyrastały do rozmiaru niezwyklej wysokości. Ziarna były liczne i bardzo grube. Byłoby to istotnie rewolucyjne odkrycie.

× **Zniesienie ośmiodzinnego dnia pracy w Czechach.** Czeska Rada ministrów zamierza zawiesić prawo 8-godzinnej pracy, zwłaszcza w okresie kampanji cukrowej od 15. września do 1. marca.

× **Torf.** Katastrofalny brak opału, jaki się u nas daje odczuwać, to nie z powodu braku węgla, którego w Polsce posiadamy znaczne pokłady, lecz z powodu zmniejszonej strajkiem, wydajności pracy powoduje do zwrócenia uwagi na zupełnie zaniedbany przemysł torfowy.

Małopolska posiada około 200 tys. morgów torfowisk, a jedno z pierwszych miejsc należy się torfowiskom położonym nad Jaryczówką w Dublinach, obejmującym 16 km. kwadratowych.

Torf ten posiada najrozmaitsze warunki, do produkcji na torf opałowy, ściółkę, mull dezynfekcyjny, a wykopaliska mogłyby być zawodnione i użyte na stawy rybne.

Torf dublański posiada 3358 kal. przy 20 pr. zawartości wody, 5.49 popiołu, odpowiada więc połowie wartości palnej węgla kamiennego.

Jeden morg torfu o 4 metrowym pokładzie wyda okragło 22'400 mtr. kub. masy tortowej, którą na wagę obliczywszy najmniej 150 kg. na 1 ctm. torfu maszynowego prasowanego, wydajność morgi przedstawia się w cyfrze 33.600 Mtc.

Także w byłej dziel. Pruskiej przemysł torfowy był zaniedbany, produkcja ograniczała się tylko do własnego użytku na opał lokomobili, kuchni, gorzelni, w ostatnich zaś paru latach przemysł ten nie potrzebujący wyszkolonego górnikarza bardzo się rozwi-

nał, gdyż powstało kilkadziesiąt przeważnie Związkowych przedsiębiorstw produkcji torfu.

POPYT ZA CHMIELEM.

Bruksela. (PAT.) Na jarmarkach chmielu w Belgii panuje silny popyt na dobrą jakość. Za dobre sorty płać 500 i 525 fr., za najlepsze sorty 535, gorsza jakość niema popytu.

WELNA DROŻEJE

Antwerpia. (PAT.) Z powodu podniesienia cen wełny żądano 37.38 za pakę. Wielkie partie wełny zostały z obrotu wycofane, ponieważ ceny były za wysokie.

Kursa giełdy krakowskiej.

Kurs szacunkowy z 23 września 1920 noc.

Waluty — dewizy.

	Kupno	sprzedaż	czek
Dolary Stanów Zjedn.	255—	275—	255—275
" kanadyjskie	210—	225—	210—225
Franki francuskie	17.21	17.75	17.25—17.75
" belgijskie	17.75	18.25	17.75—18.25
" szwajcarskie	41.25	42.25	41.25—42
Funty sterling	900—	930—	900—930
Marek niemieckie	440—	460—	440—460
Korony austriackie	92—	94—	94—96
" czesko-słowackie	—	—	360—370
" szwedzkie	49.50	51.50	50—52
" duńskie	35—	36—	35—36.75
" norweską	35—	36—	36—36.75
Lei rumuńskie	4.75	5.25	4.75—5.25
Liry włoskie	10.25	10.75	10.50—11—
Marki fińskie	—	—	—6.30
Floreny holenderskie	79.50	81.50	79.50—81—
Ruble carskie	500	—	transakcje 316

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnem piśmie 2 Mk. — Nadesłane nekrologia za wiersz drobnem piśmie lub jego miejsce 3 Mk.

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 10 Mk. za wiersz, po kronice 7 Mk. na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fenigów za wyraz. — Ogłoszenia zamieszczone o 100% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Zeszyty, bruliony, blok rysunkowy i wszelkie przybory szkolne poleca „Sarmacja”. Lwów, Akademicka 8. 5252

Kapelusze jedwabne, aksamitne, filcowe przerabia modnie i tanio M. Topolnicka Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 5163

Drzewo opałowe i materiałowe zakupi w każdej ilości loco stacja załadowca. Dom Agencyjno-handlowy Stanisława Kulikowskiego Lwów Teatyńska 7. 5307

Modele paryskie poleca M. Topolnicka Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 5164

Kupię wille w okolicy ul. Listopada, Potockiego, lub Parku Kilińskiego złożoną z ośmiu lub więcej pokoi, z przyn. z komfortem, gazem, elektryką, stacją i wozownią. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności adwokat Dr. Kazimierz Witkowski we Lwowie Mickiewicza 1. 10. 5326

Putrzany worek podróżny, używany zamienię za drzewo lub sprzedam ul. Dąbrowskiego 2/II. p. między 10—12. 5320

Zęby sztuczne, stare, polamane w kauczuku kupuje po najwyższych cenach. Adres: Hotel Grand ulica Legionów II. p. pokój Nr. 16. 5321

Karota na gumach. **Wózek** na gumach, oraz uprząże do sprzedania. Zgłoszenia w biurze ogłoszeń Rudolfa Mossego pl. Maryacki 5. 5319

Papa do krycia dachów po cenach hurtownych, poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 5309

Kapelusze i woale zaobrane, modne i tanio poleca M. Topolnicka Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 5162

Cennik bandaży przepuklinowych, Opasek brzusznych, Pończoch gumowych, Moczowników gumowych, Prostotrymaczy przeciw zgarbieniu itd. wysyła N. Polaczek, Sambor. 5650

MIESZKANIA I SKLEPY.

Sala o 7 oknach na II p. zaraz do wynajęcia. Zimorowicza 15. 4057

Pokój umeblowany, frontowy, słoneczny, w pięknej dzielnicy do wynajęcia dla zamożnego Pana. Zgłoszenia do Adm. nistracji pod 100. 5249

Panna, u zędniczka, poszukuje umeblowanego pokoju. Zgłoszenia pod R. W. 2112 do Administracji „Słowa Polskiego”. 5323

Poszukuje pokoju umeblowanego przv polskiej inteligentnej rodzinie zaraz. Pod „Nauczycielka” Adm. St. 5300

POSADY POSZUKIWANE.

Ratynowany buchalter przyjmie popołudniowe zajęcie biurowe. Zgłoszenia pod „Dolina” do Adm. nistracji. 5303

Rządca ze szkołą rolniczą, były dzierżawca dobrze polecony, zmieni posadę. Poste restante Lwów filia 8, plac Bernardyński. 5293

Młoda inteligentna wdowa poszukuje posady do zarządu domem do Adm. „Zarząd”. 5313

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Biega

WOLNE POSADY.

Uzdolnionych szwaczek poszukuje magazyn bielizny Józef Nowak pl. Maryacki. 5299

Kilku roznosicieli znajdzie stałe zajęcie. 3794

ZAGINIENI.

Tomasz Muziołek uchodźca z Leszczaniec poczta Buczacz obecnie Pomiarki grab. p. Stryj prosi JWP Wł. dysławów Gołębskich o łaskawe podanie adresu. 5324

ZGUBIONO ZNALEZIONO.

Zgubiono duży portfel brązowy z Mp. 4525.50 f. dnia 22 bm. o 10.30 godz. wieczór podczas ogromnego ścisku przy wysiadaniu z tramwaju z „worca gł. do rynku **około gł. poczty**. Rzeelny znalazca raczy zgubę zwrócić łaskawie Sykstuska 40, III piętro z ganku na prawo za hojnym wynagrodzeniem. 5314

ROZNE DONIESIENIA.

Mleczarnia Ormiańska 2 pod nowym zarządem wydaje śniadania, obiady, kolacje, kuchnia wiejska, smaczna i zdrowa, ceny umiarkowane, obiady może wydawać i do menażek. 5274

Inżynier posiadający przeszło 200.000 marek poszukuje wspólnika do interesu handlowego bezryzykownego. Od 20.000 płaci 1000 miesięcznie. Wiadomość Zimorowicza 6, I. piętro między 5—6. 5251

Hurtownia dla konsumów

Sp. z o. p. Lwów, ul. Romanowicza 11.

Otwarta od 10—1 i od 4—6. 5315

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Materiały białe na ubranie męskie i kostiumy damskie, zarzutki i płótna również obuwie dla robotników. **Najtańsze źródło zakupu.**

Biuro informacyjne Stow. Mechaników Fredry 2, Warszawa, poszukuje:

1) domów, wolnych mieszkań, majątków i przedsiębiorstw w Warszawie i w całej Polsce, 2) informuje o majątkach i przedsiębiorstwach do nabycia, 3) konstruktorów obznajmionych z fabrykacją obrabiarek i narzędzi, 4) i specjalisty do fabrykacji mydła. 5190

Mechanik Nr. 2,

ilustrowany miesięcznik, opuścił prasę, 15 marek za numer. Mechanik, Fredry 2, Warszawa. 5189

MŁOCARNIE parowe, **MOTORY** benzynowe, **LOKOMOBILE**, **PLUGI**, **APARATY** do szwajcowania, **WAGI** dziesiętne i stołowe, **PIŁY**, **NARZĘDZIA** wszelkiego rodzaju, **PAPY**, 5238 **PAŚY** po cenach hurtownych poleca

DOM HANDLOWY I TECHNICZNY

„PILOT”

Spół z ogr. por Lwów, ul. Batorego 4.

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod

Fabryka tutek Quo Vadis Lwów Krasickich poleca swoje wyroby. 5060

ZIEMIANKI w wagonowych ładunkach dostarcza **ZWIĄZEK ROLNICZO-HANDLOWY** Lwów, ul. 3 Maja 16. 5322

Donoszę uprzejmie, że objąłem na Małopolskę Generalne zastępstwo Wielkopolskiej fabryki wódek **Karpiński i Ska w Poznaniu.** 5301

Zlecenia załatwiam w jak najkrótszym czasie.

Dom agencyjno-handlowy i komisowy

J. BROŻEK

LWÓW, BATOREGO 4.

Zakład kąpielowy Niemirów

kąpiele siarczane i borowinowe otwarte przez cały październik. Łazienki i mieszkania ogrzewane. 5189

ZIEMIANKI JADALNE

w każdej ilości sprzedaje

Syndykat Rolniczy

w magazynach swych na

Dworcu GŁÓWNYM fowarowym we Lwowie 5302

(przedostatni przystanek tramwajowy od Dworca głównego).

KUPOJEMY

WSZELKIE WYROBY DRZEWNE, jak **Dykty klejone, posadzki, parkie-**

ty, listwy i in.

Oferty możl. z próbkami z dokładnym podaniem cen do Tow. Akc. „**Agrumaria**”, Warszawa, Szczygła 12. Tel. 171—07. 5293

WORY PAPIEROWE

5-cio krotnie, klejone, bardzo dobrej jakości w rozmiarach 75x50 cm nadające się do pakowania cementu itp. w większej ilości do sprzedania natychmiast z polskiej stacj. Zgłoszenia pod „**wory papierowe**” do Administracji dziennika 5328

zarządem Wilhelma Antoniego Skrzyczyńskiego.